Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

OGNISKOWIEC

DWUTYGODNIK
OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Pocztowa Nr. 11. Nr. telefonu 9-26. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.756.

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia. Ogłoszenia: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., ćwierć strony 20 zł. 1/8 strony 12 zł., 1/16 strony 7 złotych

Dla członków Związku N. P. w Wojew. Śląskiem prenumerata bezpłatna, — dla nieczłonków 10 zł. rocznie. —

ROK VIII. KATOWICE, 25 września 1932 r. NR. 13-14

Nad mogiłą Żwirki.

Nazywasz się Miljon — boś serc-miljony
Pobudził, natchnął warkotem swej śmigi;
Porwał za sobą na lot niestrudzony —
Na lot daleki, narodów wyścigi,
W podniebne szlaki dziejów — dusz miljony!

Dowiodłeś światu, że „naród skrzydlaty“,
Gdy zajdzie potrzeba, innych powiedzie!
I świat zadziwi, jak ongiś, przed laty!
Że wolna Polska może być na przedzie!
Twoja Ojczyzna, Twój „naród skrzydlaty!“.

Wywiodłeś Polskę na słoneczne szlaki!
Drogą wskazaną, za śmigi warkotem,
Polecą na chwałę srebrzyste ptaki —
By świat zadziwić Twej Ojczyzny wzlotem —
Na nowe Challenge, dalsze dziejów szlaki!

Odszedłeś od nas pełen czci i chwały!
Został po Tobie ból i łzy gorące;
— — — — — — — —
Moc ducha, żądza czynu się ostały
I tych serc, rąk, głów — tysiące, tysiące....!
By żyć, umierać — dla Ojczyzny chwały!

Stanisław Błasiński.

Program pracy

Rozpoczęliśmy nowy rok szkoły, tem inny od poprzednich, iż jestto pierwszy rok mającej się dokonać w sześciu latach reformy szkolnej. Zadanie niezwykłe do wykonania, bo obejmujące zrąb organizacyjny szkolnictwa, program wykształcenia dla poszczególnych typów i stopni szkół oraz program wychowania dla tych szkół. Pierwsza polska ustawa o ustroju szkolnictwa z dn. 11 marca 1932 r. stawia pod tym względem nowe zadania : wymagania zarówno władzom szkolnym, jak i nauczycielstwu i szkole.

O te obowiązki i zadania myśmy się domagali, myśmy wskazywali na brak busoli polskiemu szkolnictwu, myśmy tej busoli poszukiwali, to też dziś dobrowolnie i ochoczo musimy wziąć na swe barki nam należący ciężar pracy, musimy stać się badaczami, konstruktorami, wykonawcami i czynnymi obserwatorami krytykami, byśmy mogli wytknąć właściwy program pracy i owocnie go dla przyszłości wykonać. Nasza organizacja ideowo-zawodowa, Związek Nauczycielstwa Polskiego, był głównym sprawcą zrębów ideowych ustawy, był ich propagatorem i obrońcą, dlatego też dziś nie na inną, lecz na naszą organizację spada inicjatywa i przodownictwo w pracy.

Ideał reformy polskiego szkolnictwa wykwitł z soków żywotnych naszej organizacji, jego realizacja wymaga jeszcze żywych przewodnich idei, wymaga pracy i czynu ogółu jej członków Nie jednostki, lecz cała rzesza Związkowców musi okazać tu swą aktywność, musi wnieść myśl twórczą. usprawnić organizację pracy.

Ten obowiązek obywatelski i zawodowy, ta odpowiedzialna praca wobec wypielęgnowanego ideału szkolnictwa nakazują nam wnieść maksymum życia w nasze szeregi organizacyje i wysoko dzierżyć sztandar ideowy Związku. Jakość członków i liczba członków zdecyduje o powszechności reformy, o nowym duchu szkoły. Nie o zmianę konturów tylko chodzi, niemniej chodzi nam o treść życia nowej zreformowanej szkoły. Nie chcemy więcej oschłego w niej życia, nie chcemy w niej chłodu i obojętności Zapał do pracy i ukochanie celu mają kształtować odtąd ducha polskiej szkoły.

Najszersze pole zarysowuje się dla pracy wychowawczej w szkole i nad młodzieżą pozaszkolną do 18 roku życia, podległą w myśl ustawy obowiązkowemu dokształcaniu. Młodzież pozaszkolna zawcześnie wciągana jest w orbitę wpływów wychowawczych różnych ugrupowań politycznych i niezawsze urabiana w atmosferze zdro-

wego poglądu społeczno-obywatelskiego. Jednostronność poglądu i niezdrowy szowinizm bywa owocem takiego oddziaływania na młodzieży we wczesnym wieku Duch wychowawczy szkoły powszechnej winien być kontynuowany w wychowaniu młodzieży, objętej powszechnym obowiązkiem dokształcania.

Strona wychowawcza szkoły i młodzieży pozaszkolnej do 18 roku życia jest tą najszerszą dziedziną pracy Związkowców, lecz nie jedyną na terenie zawodowo-szkolnym. Ustawa z dn. 11 marca wyróżnia trzy szczeble programowe, które wymagają właściwej sobie metody pracy stosownie do wieku dziatwy na danym szczeblu i do jego zakresu. Innej metody pracy wymaga program szczebla pierwszego, innej szczebla drugiego, innej jeszcze program szczebla trzeciego. Metodyczne opracowanie programu, jego układ i analiza, to drugie z rzędu pole pracy dla nauczycielstwa. Dziedzina również ważna, lecz potrzebująca swych pionierów, którzyby swym warsztatem pracy służyli jako pokazem w swoim obwodzie, to stworzenie sieci szkół i klas pokazowych, w których odbywałyby się konferencje rejonowe dla nauczycieli danego szczebla i byłoby w pierwszych latach reformy warsztatem propagandowym stosowanych systemów i programów nauczania.

Niemniej ważnem polem pracy nauczyciela Związkowca jest teren rodzicielski. Reforma szkolnictwa winna znaleźć zrozumienie u rodziców i ich współdziałanie z nuczycielstwem. Współpraca z rodzicami, to zarazem środek wrastania nauczyciela w teren miejscowy, który to środek ułatwia mu także działalność pozaszkolną.

Te trzy kierunki pracy szkolnej winny w każdem środowisku znaleźć swych wykonawców i krzewicieli. Wspólność zadań i środków oraz skuteczność propagandy przemawiają za skoordynowaniem i usprawnieniem wysiłków. Tej koordynacji pracy i środków musi się podjąć nasza organizacja, w pierwszym rzędzie Zarząd Okręgu Z. N. P. przez swą Komisję Pedagogiczną i jej sekcje. Jest to jedna strona pracy nauczycielskiej, pracy w szkole i między młodzieżą pozaszkolną.

Nauczyciel-Ogniskowiec, to także społecznik i oświatowiec. Wiadomą jest rzeczą, iż nie każdy nauczyciel i nie w każdym okresie życia nadaje się do pracy społeczno-oświatowej, zwłaszcza zaś do występów publicznych, tem więcej zatem organizacja musi przyjść członkom z pomocą, ułatwić chętnym przysposobienie do działania poza szkołą i być w kontakcie z tymi, którzy pracują na poszczególnych odcinkach.

Nieobojętną jest wartość pracy nauczyciela w opinji społeczeństwa i u czynników miarodajnych. Organizacja nasza musi troszczyć

się, by praca nauczyciela była właściwie oceniana i szanowana. Lekceważenie nauczyciela, traktowanie go tylko jako niższego podwładnego, a nie jako spełniającego odpowiedzialną pracę obywatela, wpływa ujemnie na jego psychikę, jako wychowawcę publicznego i pracownika oświatowego. I oto w związku z poszanowaniem zawodu nauczycielskiego i nauczycielskiej organizacji zawodowej wyłania się problem ideału nauczyciela, który w naszych szeregach związkowych musi się stać aktualny. Jaki ma być nauczyciel, jaka ma być jego osobowość, oto tematy na czasie dla naszych zebrań ogniskowych. Nadewszystko zaś żaden członek naszej organizacji, czynny na terenie szkolnym czy pozaszkolnym, na polu naukowym, artystycznym lub sportowym nie powinien pozostać odosobniony, bez łączności ze swemi władzami organizacyjnemi. Zbiorową myślą i pracą, zespołowym wysiłkiem dokonamy wiele. S-ka.

Do

Pana Wojewody Śląskiego
Dra Michała Grażyńskiego

w Katowicach

Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego ma zaszczyt przedłożyć Panu Wojewodzie rezolucje i wnioski, uchwalone na X. Okręgowym Zjeździe Delegatów Z. N. P. w Katowicach, w dniu 22. maja 1932 r., z prośbą o ich przychylne uwzględnienie.

W sprawie ustroju szkolnictwa.

1. Całe nauczycielstwo związkowe domaga się rozszerzenia państwowej ustawy o ustroju szkolnictwa na województwo śląskie z zachowaniem 8-letniego obowiązku szkolnego. Zarazem protestuje przeciw odrębnemu projektowi ustawy o ustroju szkolnictwa, wniesionemu do Sejmu Śląskiego. Wniesiony projekt: a) opóźnia proces scalenia Śląska z resztą Polski; b) wyłącza ingerencję czynnika państwowego; c) wprowadza szkoły wyznaniowe, które podtrzymują nietolerancję religijną w jednolitem narodowo społeczeństwie; d) krzywdzi młodzież, zachowując na Śląsku ustawowo likwidowane w Polsce 8-letnie gimnazja klasyczne; e) obniża poziom szkół powszechnych, dopuszczając ustawowo 70 uczniów w klasie.

2. W związku z reorganizacją szkolnictwa powszechnego Zjazd wyraził opinję, iż obowiązek szkolny dzieci wstępujących do szkoły

winien być przesunięty o pół roku i obejmować dzieci, które ukończą 6 lat w czerwcu; tem samem obowiązek szkolny winien być przedłużony o pół roku.

3. Nauczycielstwo związkowe pragnie, by program szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego opierał się na trzecim szczeblu programowym szkoły powszechnej, t. j. na dzisiejszej kl. VII, co dopuszcza art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. Będzie to utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy i zarazem nadaniem właściwego znaczenia dla trzeciego szczebla programowego.

4. Nauczycielstwo wyraża zarazem pogląd, iż program szkoły powszechnej trzeciego stopnia w województwie śląskiem winien być realizowany w siedmiu latach, zaś rok ósmy nauki należałoby traktować jako nadbudowę względnie rozszerzenie i pogłębienie szczebla trzeciego. Chodzi tu z jednej strony o zachowanie równoległości organizacyjnej ze szkołami stopnia trzeciego w reszcie Polski, z drugiej, by umożliwić przejście trzeciego szczebla programowego i tym uczniom, którzy będą powtarzali jedną z klas niższych.

5. Doceniając znaczenie zdolnych jednostek dla nauki, sztuki, życia społecznego i gospodarczego, zwłaszcza w województwie śląskiem, Zjazd wyraził opinję, iż jeden z gmachów likwidowanego seminarjum nauczycielskiego z internatem winien być przeznaczony na kształcenie młodzieży szczególnie zdolnej, zwłaszcza niezamożnej, w którym byłyby dostosowane właściwe metody nauczania i wychowania, odpowiednie tym uczniom i potrzebom społeczno-państwowym.

6. Wobec dużej rozpiętości uzdolnień w poszczególnych klasach szkół powszechnych i często nadmiernej liczebności klas, zachodzi potrzeba większego dostosowania organizacji nauczania do uzdolnień dziatwy i traktowania promocyj w sposób względny, odpowiadający zadaniom współczesnej szkoły powszechnej.

7. W czasie reorganizacji szkolnictwa powszechnego i średniego byłoby pożądane w miejscowościach o dwu i większej liczbie szkół zbadanie możliwości racjonalnej nauki przedmiotów, wymagających pomocy naukowych lub pracowni specjalnych (istnieją już wspólne pracownie fizyczne).

8. Nauczycielstwo związkowe uważa za konieczne: a) uruchomienie kilkudniowych kursów dla kierowników i nauczycieli, chcących dostosować nauczanie i wychowanie do nowych wymagań; b) stworzenie sieci klas i szkół wzorowych (przynajmniej po jednej szkole w każdym okręgu inspektorskim), w którychby reali-

zowano nowe nauczanie i wychowanie; c) urządzanie konferencyj rejonowych na terenie tych klas i szkół.

9. Utrzymanie przepisanego poziomu nauki wymaga, by dziatwa szkolna posiadała niezbędne podręczniki i przybory szkolne w klasach niższych i wyższych. Przynajmniej część podręczników powinna znajdować się w klasie, by biedni uczniowie mogli z nich korzystać. Dlatego nauczycielstwo domaga się, by władze wojewódzkie i komunalne przeznaczały corocznie pewien fundusz na zaopatrzenie szkół w podręczniki i przybory.

10. Zjazd stanął na stanowisku: a) jednolitego wymiaru godzin nauki religji na całym terenie Państwa i dlatego domagał się przeznaczenia na ten przedmiot w szkołach górnośląskiej części województwa takiej liczby godzin nauki, jaka jest przepisana programami ministerjalnemi, b) wprowadzenia ministerjalnego wymiaru godzin nauki również dla innych przedmiotów, szczególniej zaś niepomniejszania liczby godzin nauki języka polskiego, którego nauka napotyka na poważne trudności językowe.

11. Zjazd wypowiedział się przeciw obowiązkowej nauce języka niemieckiego w szkołach powszechnych, a to: a) ze względu na kresowy charakter województwa śląskiego i patrjotyczne nastawienie szerokich mas ludności; b) z powodu dużych różnic w uzdolnieniu młodzieży do nauki tego języka. Praktykowane rozpoczynanie nauki języka niemieckiego od klasy III ciej lub IV-tej i zwiększanie liczby godzin na ten cel ponad wymiar programowy, łącznie z podwojeniem liczby godzin nauki religji, pogorszyło znacznie warunki dla wyrobienia umysłowego i językowego dziatwy w części górnośląskiej województwa. Ze względów politycznych język niemiecki winien być, naszem zdaniem, uczony jedynie fakultatywnie, na wyraźne życzenie rodziców i to systemem kursowym a nie klasowym.

12. Stoimy na stanowisku, iż ze względu na wielką ilość szkół wysokozorganizowanych i gęstą sieć gimnazjów przyszłe nauczycielstwo winno się kształcić w województwie śląskiem wyłącznie w pedagogjach.

13. Zjazd domagał się uruchomienia krótkich kursów informacyjnych (dwudniowych) w terminie jesiennym i wiosennym dla nauczycieli, mających zdawać egzamin praktyczny. Kursy takie przyczynią się do podniesienia poziomu tego egzaminu, pogłębienia wykształcenia młodego nauczycielstwa, oraz zwiększą liczbę zdających z wynikiem dodatnim.

O powszechny charakter szkół.

14. Nauczycielstwo związkowe domaga się wprowadzenia w górnośląskiej części województwa nomenklatury szkół, obowiązującej w Polsce.

15. Ze względów narodowych, państwowych i ustrojowych szkoły Zjazd stanął na stanowisku nie oddzielania polskich dzieci ewangelickich od polskich dzieci katolickich w osobne klasy i szkoły.

16. W interesie szkoły i powagi zawodu nauczycielskiego domagamy się: a) przyśpieszenia rozdziału majątku szkolnego od majątku kościelnego; b) uwolnienia kierowników szkół od pełnienia funkcyj organistów i kościelnych; c) unieważnienia ślubowań organistowskich, złożonych przez kierowników szkół.

Ważność tej sprawy dowodzi fakt, iż w około 50 parafjach funkcje organistów i kościelnych spełniają kierownicy szkół.

17. Zjazd domagał się, aby w dniach uroczystości państwowych, narodowych i szkolnych odbywały się również w części górnośląskiej bezpłatne nabożeństwa dla młodzieży szkolnej, tak, jak to jest w całej Polsce, z wyjątkiem tej części województwa śląskiego.

W sprawach personalnych.

18. Aby reorganizacja szkolnictwa w myśl ustawy z dnia 11 marca 1932 r. dokonała się w odniesieniu do nauczycieli nią dotkniętych w sposób możliwie łagodny, domagamy się, by nauczyciele gimnazjów, seminarjów, szkół ćwiczeń i szkół wydziałowych otrzymywali przydział do szkół powszechnych w miejscowościach najbardziej im odpowiadających i mogli pełnić również funkcje kierowników szkół i w administracji szkolnej.

19. Zjazd domagał się przyznania starszym nauczycielom szkół powszechnych zniżki godzin nauki: po 15 latach jednej godziny, po 20 latach dwóch godzin, po 25 latach trzech godzin tygodniowo.

20. Zjazd domagał się zweryfikowania tych nauczycieli, którzy dotąd nie posiadają prawomocnej weryfikacji.

21. Domagamy się, aby dzieci nauczycieli, pracujących na Śląsku, a przybyłych z innych ziem Polski, były jednakowo traktowane przy nadawaniu posad w szkolnictwie z dziećmi urodzonemi na Śląsku.

22. Domagamy się interwencji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, aby Dozory szkolne i gminy oddawały nauczycielstwu mieszkania w odpowiednim stanie, tak pod względem ich czystości jak i użytkowania wody.

Na tem tle wynikają często nieporozumienia i zatargi nauczycielstwa z gminami. Gdy gminy odmawiają remontu mieszkań i nie chcą uznać kosztów jego lub żądają wygórowanych cen za lokal, który często nie zasługuje na nazwę mieszkania, dochodzi wtedy do wstrzymywania się nauczycielstwa od płacenia czynszu. Wynikające stąd zatargi budzą obopólną niechęć, a nauczycielstwo, czując się stroną pokrzywdzoną, nie mając żadnego oparcia, zniechęca się temi stosunkami do pracy.

Sprawy materjalne.

23. Domagamy się: a) obniżenia taksy egzaminacyjnej za egzamin kwalifikacyjny z 60 zł. do normy poprzedniej t. j. do 30 zł. ze względu na obecne bardzo niskie uposażenie nauczycieli tymczasowych;

b) by legalizacji świadectw, potrzebnych władzom dla celów szkolnych, uskuteczniał bezpłatnie Powiatowy Urząd Szkolny;

c) zniesienia opłaty za badanie lekarskie dla otrzymania świadectwa lekarskiego, żądanego przez władze szkolne.

24. Zjazd domagał się uskutecznienia wypłaty równoważnika za pole dla kierowników w miejscowościach, w których kierownicy pola nie posiadają. Zaległości z tego tytułu tworzą się już od 5 lat.

25. W związku z dokonanemi ostatnio redukcjami płac urzędniczych, oświadczamy, iż sytuacja życiowa funkcjonarjuszów państwowych w województwie śląskiem nie pozwala na dalsze redukcje płac bez poważnego uszczerbku ich odporności na wpływy ujemne, osłabienia autorytetu służbowego i bez załamania egzystencji licznej rzeszy urzędniczej i nauczycielskiej.

Oświata pozaszkolna.

26. Charakter kresowy województwa śląskiego, oraz jego struktura społeczna i gospodarcza wymagają intenzywnej pracy wychowawczej całego młodego pokolenia w wieku szkolnym i pozaszkolnym w duchu interesów i potrzeb państwowości polskiej. Dlatego uważamy za konieczne roztoczenie opieki wychowawczej i kulturalno-oświatowej na organizacje młodzieży, pobierające subwencje z funduszów publicznych, przedewszystkiem zaś ujęcie wychowania młodzieży do 18 roku życia na równi z obowiązkiem dokształcania.

Bibljoteki Towarzystwa Czytelń Ludowych ze względu na swą gęstą sieć organizacyjną i na źródła dochodowe tego towarzystwa, winny posiadać charakter publiczny oraz działy książek dla starszych i dla młodzieży.

Potrzeby oświatowe, kulturalne i wychowawcze przemawiają również za otwieraniem domów ludowych i świetlic, oraz za organizacją wieczorowych uniwersytetów powszechnych w miastach i miejscowościach o większem skupieniu ludności robotniczej.

27. Racjonalne przeprowadzenie oświaty pozaszkolnej wymaga jednakże odpowiedniego ustawodawstwa, któreby zabezpieczało podstawy finansowe i ciągłość akcji Za najpilniejsze uważamy ustawy o funduszu oświaty pozaszkolnej i instytucjach, które są powołane do prowadzenia tej pracy, o bibljotekach, domach ludowych i o kształceniu i wychowaniu młodzieży do 18 lat.

28. Nauczycielstwo domaga się aby władze szkolne przed rozpoczęciem tegorocznej akcji świetlicowej wśród bezrobotnych zorganizowały dla pracowników oświatowych przynajmniej tygodniowe kursy, przygotowujące oświatowców do pracy w świetlicach dla bezrobotnych.

29. Nauczycielstwo domaga się zaopatrzenia centrali przeźroczy w Wydziale Oświecenia Publicznego w większą ilość seryj przeźroczy, jak również aparatów projekcyjnych, ponieważ dotychczasowa ilość jest niewystarczająca.

W odniesieniu do amininistracji szkolnej.

30. Zjazd wypowiedział się stanowczo przeciw podporządkowaniu szkolnictwa władzom administracji politycznej. Uważamy, że wychowanie młodego pokolenia w demokratycznej Polsce winno być wolne od wpływów administracji politycznej, która z konieczności ulega różnym wpływom ugrupowań społecznych i politycznych i prowadzi politykę dnia. Wpływ administracji politycznej odbija się ujemnie na pracy szkolnej, pozbawia szkołę inicjatywy, wzmaga biurokratyzm, z nauczyciela może uczynić serwilistę, daje możność wtrącania się w sprawy szkolne ludziom do tego niepowołanym i niekompetentnym.

31. Ze względu na szerokie i odpowiedzialne zadania administracji szkolnej w zakresie wychowania i kształcenia uważamy za nieodzowne dostosowanie do tych zadań organizacji i metod pracy Wydziału Oświecenia Publicznego.

Wydzielenie z Wydz. Ośw. Publ. spraw personalnych nauczycieli i łączenie ich ze sprawami personalnemi innych działów administracji wojewódzkiej uważamy za szkodliwe zarówno dla samej szkoły i wychowania, jak i dla psychiki pracowników z dziedziny szkolnej.

32. Nauczycielstwo wypowiada się za przywróceniem Dziennika Urzędowego W. O. P , gdyż Gazeta Urzędowa Województwa Śląskie-

go tylko w części informuje nauczycielstwo w sprawach szkolnych, (osobny dodatek: Dział Administracji Szkolnej), a prenumerata jej jest dwa razy wyższa.

W sprawie nauczycielek robót kobiecych.

33. Domagamy się ustalenia nauczycielek robót kobiecych, które posiadają wymagane warunki.

Niektóre z nich pracują już od 1922 r. i posiadają przepisane kwalifikacje. Część z nich posiada już stabilizację.

34. Ustawa z dnia 27 maja 1924 r. traktuje wyjątkowo nauczycielki tymczasowe, określając ich uposażenie na 4/5 uposażenia grupy XII szczebla a. Ze względu na niestosowany wymiar uposażenia w szczeblach ułamkowych wobec innych funkcjonarjuszów, prosimy o zmianę tego postanowienia.

35. Nauczycielki robót kobiecych nie otrzymują dodatku ekonomicznego na dzieci i dodatku mieszkaniowego, jaki przysługuje wdowom i separowanym oraz rozwiedzionym pracowniczkom państwowym, utrzymującym rodzinę. Nauczycielstwo domaga się przyznania im tych dodatków.

Sprawy przedszkoli.

Imieniem nauczycielek przedszkoli Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego przedkłada poniższe sprawy z prośbą o ich uwzględnienie:

36. O ujednostajnienie czasu trwania wakacyj dla wszystkich przedszkoli i wyznaczenia ich na lipiec i sierpień, jak to jest w szkołach powszechnych.

Frekwencja dzieci w miesiącach letnich znacznie spada, gdyż część dzieci wyjeżdża w tym czasie poza swą miejscowość. Wiele przedszkoli nie posiada ani ogrodu, ani podwórza, co daje się odczuwać w czasie upałów. W czasie wakacyj w zimie wiele dzieci przebywa w ciasnych mieszkaniach, gdzie jest pozbawione swobody ruchu, podczas gdy w porze letniej może spędzić czas w ogrodzie, na polu lub podwórzu.

37. Wielkie różnice w rozwoju fizycznym i psychicznym u dzieci, uczęszczających do przedszkoli, przemawiają za tworzeniem w nich oddziałów dla dzieci młodszych i starszych.

38. Wiele przedszkoli nie posiada odpowiedniego urządzenia, ani pomocy do nauki, któreby zapewniały dzieciom warunki ich rozwoju.

39. Nauczycielki przedszkoli domagają się, by bibljoteki szkolne dla nauczycielstwa posiadały również książki, dotyczące wychowania przedszkolnego.

Do najmłodszych!

Z nowym rokiem szkolnym zwracamy się myślą i sercem do najmłodszych Koleżanek i Kolegów, którzy obecnie, w tak ciężkich czasach, stanęli przy upragnionym warsztacie pracy, po kilkuletnich studjach weszli do zawodu nauczycielskiego.

Patrzymy na Was, Koleżanki i Koledzy, jako na tych, którym nie są obce ani hasła wzniosłe, ani idee szczytne. W okresie swych studjów, przyspasabiając się do zawodu nauczycielskiego, niemal każdy dzień był dla Was nową podnietą, nowym bodźcem, do przyszłej Waszej pracy zawodowej, a która obecnie stała się i oby na zawsze była treścią Waszego życia.

Weszliście na drogę, która nie jest usłana różami, ale przeciwnie, na drogę pełną wyboi, zasadzek, głogu i cierni.

Lecz idąc po tej drodze naszego obowiązku, mamy wiele okazji do przeżyć radosnych, boć wiele momentów jasnych tkwi w troskach i kłopotach wychowawcy.

Radość słoneczna płynie z nas samych, z charakteru naszej pracy zawodowej.

W bajorze przesądów, głupoty i ciemnoty ludzkiej, skrępowany namiętnościami, przykuty złemi instynktami — szamoce się przyszły wolny człowiek.

Czy wolnym będzie?

Zależy to w dużej mierze od nas, wychowawców; od zrozumienia naszej roli, od naszej pomocy, jakiej udzielać będziemy wyzwalającemu się człowiekowi, od stworzenia pomyślnych warunków dla jego wyzwoleń.

Kto z nas, wychowawców, raz wgłębił się tylko w błękit oczu dziecięcych, wyzwalającego się człowieka, tego nie odstraszą ani wyboje, ani zasadzki. Nie bacząc na własne cierpienie, będzie przedzierał się przez gąszcze trudności, by jeno pomocną rękę podać, by jeno rzucić snop światła na drogę wyzwalającego się człowieka.

Wyzwolonego człowieka potrzebuje młoda, wyzwolona Polska! Lecz ten, tak wielki cel, nie może realizować każdy z nas zosobna. Tego, tak wielkiego dzieła, może dokonać tylko wychowawca w gromadzie i przez gromadę.

Tylko gromada może nadać wyraz formującej się duszy nauczyciela — wychowawcy!

Tylko gromada może przeciwstawić się zakusom zmierzającym do skarlenia godności nauczyciela i zmniejszenia jego znaczenia w społeczeństwie!

Tylko czynem gromadnym możemy przetrzebić gąszcza trudności, usunąć z drogi kamień zapory dla naszych celów!

Tylko czynem gromadnym możemy dokonać wielkiego dzieła!

Gromada, to wielki człowiek!

Wierzymy, że Wy Koleżanki i Koledzy, nie pójdziecie luzem, że dzisiaj, w okresie karteli, trustów, syndykatów, organizowania życia zbiorowego w najmniejszych jego przejawach — nie będziecie „dzikimi", ale przeciwnie, zwiążecie się ideowo i czynnie z gromadą nauczycielską, ujętą w ramy organizacyjne.

Nauczycielstwo polskie grupuje się w kilku związkach, organizacjach zawodowych. Gdzie wasze miejsce? Oczywiście tam, gdzie możecie czuć się najlepiej, gdzie Wasze idee, pragnienia stapiać się będą harmonijnie, bez dysonansu, z ideałami, dążeniami tej czy innej organizacji nauczycielskiej

Zwracamy się do Was, jako Związek Naczycielstwa Polskiego, największa organizacja nauczycielska na terenie Rzeczypospolitej, bo skupiająca w swych szeregach 42,000 członków, nauczycieli szkół powszechnych i średnich, co stanowi 56% nauczycielstwa wogóle.

Gdzie tkwi przyczyna, iż Związek Nauczycielstwa Polskiego rozrósł się do tak olbrzymich rozmiarów, wchłonął w siebie olbrzymią większość nauczycielstwa polskiego?

W jego podstawach ideowych, których treść wzrastała, pomnażała się i krzepła na drodze 30 lat istnienia Związku, czyniąc z niego strażnika „duchowych i materjalnych skarbów swojej Ojczyzny", a którym to skarbem jest „dziecko polskie i jego utajone siły twórcze".

Nie sposób na tem miejscu rozwinąć przed Wami, Koleżanki i Koledzy, dzieje naszej organizacji, pokazać przekonywująco owoce naszej pracy, wykazać ogrom wysiłku, jaki Związek włożył w podwalinę naszego szkolnictwa i w jakim stopniu zaciążył zbiorowy wysiłek, zbiorowa myśl, nasza wola nad kształtowaniem się duchowem i ustrojowem szkolnictwa polskiego.

Trzebaby omówić naszą walkę o realizację szkolnictwa w myśl idei szkoły jednolitej, dążenie do emancypacji nauczycielstwa pod względem prawno-służbowym, obywatelskim i zawodowym, scharakteryzować walkę o poprawę i ustalenie bytu materjalnego nauczyciela, nakreślić szeroką płaszczyznę dla naszej akcji społeczno-oświatowej, samopomocy organizacyjnej, działalności prasowej i wydawniczej. Tego nie jesteśmy w stanie uczynić i nie jest to celem niniejszej odezwy do Was, Koleżanki i Koledzy.

W niniejszym artykule nie chodzi nam o zapoznanie Was z naszą organizacją, ale o umożliwienie Wam zapoznania się z nami. Zanim dokonacie wyboru tej, czy innej zawodowej organizacji nauczycielskiej, obowiązkiem Waszym jest poznać ją nawskroś. Chcemy Wam więc ułatwić poznanie ideologji i działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zwróćcie się do zarządu Ogniska (najmniejszej komórki organizacyjnej), istniejącego w Waszej miejscowości, a one dostarczą Wam potrzebnych wydawnictw i bliższych informacyj.

W wyborze tej, czy innej organizacji nauczycielskiej nie ulegajcie wpływom postronnym, ale wybór niech nastąpi z Waszej niezależnej decyzji, wynikłej z gruntownego poznania i przemyślenia.

My o wybór organizacji z Waszej strony jesteśmy spokojni. Jeżeli gruntownie zapoznacie się z organizacjami nauczycielskiemi, to jesteśmy pewni, że za Głównym Urzędem Statystycznym stwierdzicie, iż „Potentatem wśród związków zawodowych, (a więc nietylko nauczycielskich) jest Związek Nauczycielstwa Polskiego", zaś za ministrem W. R i O. P. Świtalskim — powiecie do nas: „żeście w czasach najgorętszych waszych zmagań się o poprawę Waszego bytu materjalnego o wiernej służbie dla szkoły nie zapomnieli i dlatego w wilczy dół rozgoryczenia nie wpadliście i nie staliście się fachowymi i zawodowymi niezadowoleńcami . . . . , to uważamy, za najpiękniejszą kartę Waszej organizacji".

Od Was zależy, czy będziecie mogli tę kartę organizacji naszej przez wkład tworzywa waszych serc i umysłów upiększać, wzbogacać.

W Waszych rękach spoczywa wybór drogi organizacyjnej po jakiej Wam wypadnie kroczyć.

Oby wybór Wasz był szczęśliwy!

Stanisław Błasiński.

Nie bajka

Nim przystąpię do szczegółowego rozważania poszczególnych fragmentów artykuliku, chciałbym stwierdzić jeden fakt. Praca nauczycielska jest cieżka, nawet tak ciężka, że wchodzi w przysłowia. O ile jest cięższą, gdy ten, kto jest upoważniony do oceniania tej pracy, nie rozumie się na niej, to wiedzą chyba wszyscy. Również chyba wszyscy wiemy, że żyjemy w czasach, kiedy głód zaczyna zaglądać nam w oczy, gdzie rozgrywa się ciężka walka o byt. Oto tło historyczne artykuliku: ciężkie warunki pracy zawodowej na tle katastrofalnych warunków materjalnych.

W tych to warunkach rozgrywa się cichy akt tragedji. Z jednej strony praca w spełnianiu obowiązków zawodowych, praca nad podniesieniem poziomu szkoły polskiej, nad krzepieniem ducha polskiego, jednem słowem nad przygotowaniem muru nieprzebytego od strony wiecznie zagrażającej niemczyzny. W pracy tej widać przebłyski ludzkie, gdyż spełniają ją ludzie. Trochę walki o byt, o stworzenie swego koła rodzinnego, trochę błędów ludzkich i nic więcej. Z drugiej strony czekamy tego poparcia, tej ostoi w ciężkich chwilach dla nauczyciela. Przyzwyczailiśmy się za czasów zaborczych do stwierdzenia, „że władza to wróg“, co było wtenczas zrozumiałem. Ale dziś? I zamiast tej podpory w ciężkich chwilach dla nauczyciela, zamiast tego coby nadawało kierunek życia danego okręgu szkolnego, widzimy często, jako efekt kilkuletni, rozbicie życia towarzyskiego, niekiedy nawet organizacyjnego, może nawet upadek szkoły pod względem poziomu umysłowego, nieufność jednych do drugich, donosicielstwo i t. p.

Trudno żeby było inaczej. Jeżeli w systemie często stosuje się ocenę nauczyciela według kojarzenia się we własnym umyśle sympatji czy antypatji, jeżeli w metodę nauczania wprowadza się własną ignorancję tak metod jak i przedmiotu, jeżeli opinji o nauczycielu zasięga się nawet u różnych osób prywatnych, nie będących w żadnym stosunku do szkoły, jeżeli dalej opiera się system opanowania okręgu tylko na poszczególnych kierownikach szkół z częstą zmianą sympatji u tychże, a wreszcie wprowadza się system szpiegowski w szkołach przez wysłuchiwanie sympatycznych jednostek — to może być tylko taki, a nie inny wynik.

Artykulik ten to też nie bajka. Wprawdzie roić się w nim będzie od zdarzeń, wyjętych jakby z tysiąca i jednej nocy, od zdarzeń niezgadzających się z normalnemi zjawiskami psychologicznemi, lecz niestety wszystko to będzie prawdą. Nie będzie tu strasznych smoków, czy też złych czarownic, zamieniających dobrych i niewinnych iudzi w straszydła czy coś podobnego, lecz też nie będzie szczęśliwych zakończeń bajek. . .

Chciałbym przedstawić tu szare życie nauczycielstwa w pewnym okręgu szkolnym, w swej cichej pracy nauczycielskiej, wraz ze swą władzą przełożoną t. j. inspektorem. I cóż w tem dziwnego? Cóż to za temat do bajki? Czy ten inspektor szkolny to smok straszny, pożerający „na surowo“ rzesze niewinnych ofiar w postaci nauczycielek i nauczycieli? Nie wiem, może mi się zdaje, może jestem nastrojony pesymistycznie, może tak ma być . . . , pozostawiam to ocenie czytelnikom. Również ażeby nie było żadnych osobistych

wycieczek, nazwijmy wszystko symbolicznie, naprzykład inspektor „K“, grono „K“. . . Dlaczego w literą „K” a nie w inną? Myślę, że ona tak dobra, jak i każda inna.

A więc był sobie inspektor „K“ w okręgu szkolnym „K“ i posiadał grono „K“. Inspektor nie był wprawdzie smokiem, choć posiadał krwiożercze instynkta, czego dowodem chybaby było, jego pobożne życzenie wywieszania wszystkich członków naszego Związku („szlachetny spadkobierca św. Inkwizycji“), nie był jednak niewiniątkiem, ani też geniuszem. Dawny filar innej partji ze zmianą kierunku staje się wyznawcą tych, gdzie widzi interes.

Okręg jak okręg, trochę kominów, trochę pól, dużo dymu i ciężkiej pracy. Grono jak zwyczajnie: lepsi i gorsi, zwyczajne zbiorowisko ludzi o różnych typach i różnych charakterach.

Tenże inspektor robi od czasu do czasu wyskoki do swego okręgu szkolnego: nazywa się to szumnie hospitacje, czy wizytacje szkoły. Stwierdza jak nauczyciele wypełnili swój obowiązek. I jak dotychczas w porządku. Dziś nie może być lenistwa, każdy musi spełnić swój obowiązek jak się należy, nie stać nas na żadne eksperymenta, ani na opłacanie ludzi, którzy szkole nic nie dają. Tak to wszystko jest w teorji, zobaczmy jak w praktyce. — Wizytacja pewnej szkoły okręgu „K“. Członek grona „K“, nazwijmy go literą n. p. „g“, utalentowany rysownik i „robociarz“, że się tak wyrażę. Słabe jednak ma wyniki w nauczaniu, no powiedzmy, religji. Końcowy efekt jest taki, że danego nauczyciela należy zwolnić z posady, ewentualnie p. inspektor zagraża mu, że zostanie zwolniony, gdyż nauczyciel nie mający zdolności do prowadzenia wszystkich przedmiotów, jest balastem społeczeństwa. Czyli logiczny wniosek stąd, że inspektor szkoły, jako powołany do oceny nauczyciela, to wszechstronnie wykształcony człowiek. Porównajmy tę wszechstronność.

I tak jak pisze jeden z kolegów: „Otóż ten inspektor podczas wizytacji u jednego z kolegów powiedział, że nazwa złotego wieku w literaturze pochodzi od tego, że wtenczas wywożono z Polski: węgiel, sól i naftę, a za te produkty napływało do kraju złoto, dlatego „złoty wiek” ; u innego zaś kolegi mówił, że Kochanowski napisał aż 12 trenów, a jeszcze u innego powiedział, że słonie nie dlatego nie żyją w Polsce, że nie znoszą umiarkowanego klimatu, co powiedziały dzieci, ale dlatego, że w zimie i na wiosnę nie miałyby co jeść“! I słusznie dalej kolega ów wywodzi, „o Boże jaka szkoda, że teraz państwa sąsiednie nie konsumują tyle węgla i nafty, jak wtenczas kiedy tych produktów nie znano, bo mielibyśmy drugi złoty wiek”, a gdybyśmy nie mogli nadążyć z dostawą tychże pro-

duktów istniejącemi środkami lokomocji, to moglibyśmy użyć do transportu „owych słoni dla których, jeżeli wytrzymują klimat, siano znalazłoby się, jeżeli nie na polskich łąkach to i choćby w głowie owego posiadacza takich wiadomości. Kolega ów zapatrzony w skreśloną wizję tych dobrych czasów nie widzi już bezrobotnych, ani potrzeby zmuszania nauczycieli przez tego inspektora do kupowania po 4 losy na rzecz bezrobotnych", ażeby mieć najlepszy wynik u władz.

A teraz może trochę autentycznych kwiatków z historji i innych dziedzin. Czyż nie jest charakterystycznem pytanie owego inspektora — postawione w klasie III ciej „W jakim stosunku była Jadwiga do Jagiełły?" W takim to również stosunku są i inne wiadomości owego p. inspektora. jak: że książę Poniatowski wstąpił na tron, a Grażyna była córką Witołda etc., etc.

A może państwo coś pozwolą z gramatyki: N. p. coś o rzeczowniku i czasowniku. Rzeczownik to wszystko to co widzicie, n. p.: ławka, okno, stół, p. kierownik, a czasowniki to słowa wyrażające czynność n. p.: p. kierownik siedzi, widzicie p. kierownik to rzeczownik, a siedzi to czynność. Abstrahując od tego, że może ów inspektor powiedział sakramentalną prawdę, że cała czynność owego kier. szkoły to „siedzenie", proszę wyciągnąć z tego naukę, że siedzenie nie jest stanem, lecz pracą i to tak czasami poważnych istot, jak kierownicy szkół.

Ale dość żartów. Inspektor ów uważa, że pięknie robi nauczyciel, jeżeli jego uwagi sobie skrzętnie notuje, z tych to też notatek korzystam. Wszystko to byłoby jedynie komiczne, gdyby nie było równocześnie tragiczne. Nadawałoby się jedynie do jakiegoś pisemka humorystycznego o zabarwieniu zawodowem. A może znalazłby się ktoś, ktoby ułożył książeczkę z pouczeń i pytań podobnych inspektorów szkolnych, na wzór wydanej w Ameryce książeczki z charakterystycznemi zadaniami dzieci. Projekt podaję pod rozwagę kompetentnych do tego czynników. Lecz teraz trochę o smutnych stronach tej farsy. Wprawdzie ów nauczyciel, któremu zagrożono wydaleniem, po ukończeniu Instytutu stał się u tegoż inspektora wzorem nauczyciela a dziś kształci nawet nowych nauczycieli. Wprawdzie jest szereg ludzi, którzy też mieli zagrożenie u tegoż inspektora, dziś uchodzących za wzory nauczycieli. Wprawdzie ktoś powie, że można się omylić. To wszystko przyznajemy. My również nie jesteśmy bez błędów, cały szereg lat dlategośmy milczeli, lecz gdy każdy z nas stara się naprawić owe błędy, unikać ich, to ówże inspektor coraz dalej brnie. Nie wystarczają już zagrożenia, wydaje

się nagany bez uwzględnienia obowiązującej pragmatyki, bawi się w lekarza wydając orzeczenia niezgodne z prawdą o zdrowiu nauczyciela, a nawet udaje jasnowidza pisząc o sprawach ściśle intymnych, których wyjawienie może nastąpić chyba w drodze jasnowidzenia lub współdziałania. Należy jednak idąc za prawdą stwierdzić, że te próby z jasnowidzeniem jakoś się nie udają. Nie jesteśmy geniuszami, ale na plewach rozumiemy się. Stwierdza wprawdzie sam ów inspektor, że jest gruboskórny, lecz wierzymy, że tych parę słów wystarczy. Niech nikt nam kłód nie rzuca pod nogi i da możność pracy, oto cel naszego artykuliku. Inspektorze „K" z nowym rokiem szkolnym stań się przyjacielem grona „K", daj im możność pracy, a oceny swoje opieraj na faktach, a nie na sympatjach, nie utrudniaj i tak już trudnego życia. Oto sens artykuliku . . . nie bajki. Sard.

Rozkład materjału naukowego w nauczaniu łącznem.

Wyszedł z druku rozkład materjału naukowego dla oddziałów I. II. i III. Cel tego: podanie przykładu, jak w każdem środowisku można ułożyć podobny.

Cechy charakterystyczne. Rozkład materjału naukowego w nauczaniu łącznem jest ogólny. Podaje ogólnie temat i materjał, który może być wyczerpany przy danem zagadnieniu. Jakiemi drogami pójdzie jego opracowanie, wykrystalizuje się dopiero w klasie, gdyż nauczyciel powinien uwzględnić formy opracowania podane przez uczniów i odpowiednio włączyć materjał programowy. Opisanie pracy na szczegółowym rozkładzie materjału wywołać może naśladownictwo, co dla pracy twórczej w szkole jest niewskazane. Każde zagadnienie-temat musi być jednak szczegółowo przemyślane przez nauczyciela przed podaniem go uczniom.

Należy tu w pierwszej linji zwrócić uwagę na tematy do których dostosowuje się materjał czterech ujęć: mownego, artystyczno-dźwiękowego, liczby i kształtu, oraz ruchowego. W dzisiejszych warunkach można to śmiało przeprowadzić w oddziałach I. i II. W oddziale III. może zachodzić pewna sztuczność przy łączeniu materjału historycznego, z powodu obowiązywania programu. W niektórych wypadkach materjał łączy się z zagadnieniem pochodnem od tematu głównego. Tematy są bowiem tak konstruowane, że rozpadają się na szereg zagadnień pochodnych. Wielki materjał naukowy, stosowany być winień pod kątem korzyści dla celu ogólnego, mianowicie, kształtowanie psychiki dzieci!

Tematy wiążą się z odpowiednią porą roku, względnie z pewnym czasem (n. p. świętami), który spontanicznie absorbuje zainteresowania młodzieży.

Wszystkie tematy szczegółowe wypływają ze wspólnej więzi, co zmienia do stopniowego usystematyzowania nauki. Tą wspólną więzią jest w każdej klasie temat całoroczny. W oddziale pierwszym więźba ta jest dość luźna (świat przeżyć dziecka), bo i nauka w tym oddziale rozpada się na szereg fragmentów, poza nauką czytania i pisania. W oddziale drugim (poznajmy nasz dom rodzinny), wchodzimy już w pewien system naukowy, co zupełnie wyraźnie występuje w oddziale trzecim (poznanie własnej miejscowości i najbliższej okolicy).

Dobieranie materjału naukowego jest rzeczą względną. Stąd też zastosowanie materjału n. p. tej lub owej używanej książki zależne jest tylko od nauczyciela. Oczywiście, że idealnej pod tym względem n. p. czytanki, dotychczas nie posiadamy. Te lub owe książki posiadają odpowiadającego materjału mniej lub więcej. Płomyczek i Płomyk mają go więcej. Najodpowiedniejszym właśnie byłby mały zbiorek książek, dla dzieci, co przy dzisiejszych warunkach jest oczywiście trudne do zrealizowania. Istotą w dobieraniu materjału będzie przechodzenie od rzeczy znanych do nieznanych, oraz uwzględnienie stopniowania trudności w poznawaniu rzeczy nowych.

Rozkład niniejszy wydany został dla ułatwienia nauczycielstwu traktowania pracy szkolnej według zagadnień, które są oczywiście życiowe, a nie według przedmiotów naukowych, które są wytworem daleko pominiętej specjalności.

Kazimierz Żychal.

Teorja i praktyka
w układaniu rozkładów materjału

Zarówno w szkole, jak i wogóle w życiu, dobre rezultaty pracy można tylko wtedy osiągnąć, jeżeli ta praca jest planowa, zgóry obmyślona, po uprzedniem przygotowaniu się rzeczowem przez danego pracownika. Wszelkie zapały, bez systematycznego ich realizowania i zgóry obmyślanego planu, nigdy nie doprowadzą do zakreślonego celu. Uwagasądzę słuszna, a dla nas aktualna, ze wzgędu na rozpoczynającą się pracę w szkole. Zaczynamy uczyć, czyli wzbo-

gacać umysły dziecięce w nowe wiadomości zakreślone przez pogram M. W. R. i O. P. Materjał przewidziany programem, rozkładamy na poszczególne miesiące i tygodnie, czyli układamy t. zw. rozkład materjału. Nie wchodzę narazie w to, czy dotychczasowe rozkłady, ściśle ujęte w rubryki powinny jeszcze istnieć, dzisiaj w okresie szkoły twórczej. Chcę tylko zaznaczyć jak one są przeważnie „robione", a jak się powinno je robić. Elementarne zasady dydaktyki już mówię, że zabierając się do podziału materjału naukowego na poszczególne miesiące, trzeba się przedewszystkiem zastanowić nad czasem jakim będziemy rozporządzać przy nauce danego przedmiotu. Odliczamy więc od ogólnej ilości dni w roku szkolnym wszystkie święta, wycieczki i inne dni wolne od nauki, przewidujemy kilka godzin na powtórzenia, a wreszcie od pozostałej liczby dni odliczamy jeszcze przynajmniej 10 proc. na „nieprzewidziane" przeszkody i dopiero na pozostałe dni dzielimy materjał z którym chcemy dzieci zapoznać. Takie obliczenie da nam gwarancję, że materjał zostanie w czasie przewidzianym wyczerpany. Ale to jeszcze nie wszystko. Ucząc, stosujemy tą, czy inną metodę, robimy próby wprowadzenia zmian w ogólnie przyjętych formach nauczania. Metodyka zaleca również przemyślenie poszczególnych lekcyj po ich przeprowadzeniu, czego nie zastąpi czytanie nawet najnowszych dzieł pedagogicznych. Nauczyciel lekcję przemyśla, odpowiednie uwagi jakie mu się nasunęły notuje, aby je wykorzystać przy następnych lekcjach. Równocześnie przewiduje dobór odpowiedniego poglądu do nauki poszczególnych przedmiotów, oraz odpowiednią lekturę, czy czytanki dla zilustrowania danej lekcji. Niezależnie od tego, zapoznajemy się z nowemi próbami ulepszenia metod, z szeregiem doświadczeń na terenie szkoły i wszystko to pragniemy zastosować we własnej szkole, czy klasie. Z takiem to więc przygotowaniem, nauczyciel może zasiąść do rozłożenia materjału, jaki w czasie roku ma z dziećmi przerobić. Niezawsze to jest jednak możliwe, wobec braku czasu jaki się nauczycielstwu na tę pracę przeznacza. W praktyce wygląda to tak, że w ostatnich dniach czerwca, kiedy jest zazwyczaj, najwięcej pracy, przychodzi okólnik, by w przeciągu 3—5 dni nadesłać gotowe rozkłady materjałów. Termin nie może być przekroczony, więc trudna rada, „rozkłady" muszą być zrobione. I są. Ale jak się je robi, o tem wszyscy wiemy. Zazwyczaj odpisuje się zeszłoroczne bez zastrzeżeń, lub kupuje się w księgarni gotowe. Sprawa załatwiona; termin dotrzymany, „rozkłady" są, ale . . . . tylko na pokaz, bo niezawsze można się do nich stosować. A teraz druga strona medalu. Nauczyciel, który

przygotował rozkład, dostaje po wakacjach inną klasę. Przychodzi do jego klasy drugi i uczy według rozkładu zrobionego przez swego poprzednika, bez względu na to, czy ten rozkład był dobrze, czy źle zrobiony.

Uważam, że rozkład materjału naukowego powinny być przygotowane po wakacjach, w pierwszej połowie września. Prócz powyżej przytoczonych powodów przemawia za tem i ten, że nauczycielstwo zabierze się do pracy po odświeżeniu i pogłębieniu swoich wiadomości, na co zwykle większą część swych wakacji poświęca. Następnie, na początkowych lekcjach, które przeznaczamy na krótkie przypomnienie wiadomości z ubiegłego roku, nauczyciel pozna poziom swej klasy i w zależności od niego, rzeczowo rozłoży sobie materjał, jaki w czasie roku będzie przerabiał. W przeciwnym razie, będzie to praca powierzchowa, na której b. często ucierpi nauczyciel, a zawsze straci szkoła.

Stanisław Chmielewski.

Od Redakcji: Zamieszczając powyższe uwagi kol. Stanisława Chmielewskiego, które w związku z rozpoczęciem roku szkolnego są naszem zdaniem b. aktualne, otwieramy dyskusję, zapraszając ogół Koleżanek i Kolegów do wypowiedzenia się w powyższej materji.

KOMUNIKATY

Zmiana adresu i siedziby Zarządu Okręgu Śląskiego Z. N. P.

Zawiadamiamy Zarządy Ognisk, Oddziałów Powiatowych, Koleżanki i Kolegów oraz wszystkich zainteresowanych o zmianie siedziby Zarządu Okręgu. Z dniem 1 września biura Zarządu Okręgu a także Oddziału Powiatowego i Ogniska Katowickiego mieszczą się **w Katowicach, przy ul. Pocztowej 11 I. piętro.**

Godziny urzędowe Zarządu Okręgu i Sekcyj.

Lokal biurowy jest otwarty codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel w godzinach: 9—11 oraz 16—19. W poniedziałki tylko po poł. w godz. 13—19.

Przewodniczący Okręgu — kol. poseł Syska, urzęduje w piątki w godzinach 15,30—16,30.

Zastępca przewodniczącego — kol. Zajchowski, urzęduje we wtorki i czwartki w godzinach 16—18.

Sekretarjat — k. k.: Hejnar i Szmyd, urzęduje codziennie w godzinach 16—18.

Skarbnik — kol. Kuliga, urzęduje w piątki w godzinach 15,30—16,30.

Przewodniczący Sekcji Prawnej — kol. dr. Schmidt A., urzęduje we wtorki i piątki w godzinach 16—18.

Przewodniczący Komisji Pedagogicznej — kol. Ogiegłowa, urzęduje we środy w godzinach 17—18.

Redakcja Ogniskowca, Komisja Prasowa — Przewodniczący Komisji Społeczno-Oświatowej, kol. Błasiński, urzęduje we wtorki w godzinach 16—18.

Przewodniczący Sekcji Nauczycieli Szkół Średnich — kol. Skałka urzęduje we czwartki w godzinach 16—18.

Przewodniczący Sekcji Pomocy Wdowom i Sierotom oraz Funduszu Pośmiertnego, kol. Renowicz, urzęduje w czwartki w g. 18—19.

Przewodniczący Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli — kol. Sierosławska, urzęduje w czwartki w godz. 18—19.

Przewodniczący Sekcji Organizacyjno-Lustratorskiej — kol. Stanuch, urzęduje we wtorki w godz. 16—18,30.

Przewodniczący Sekcji Muzyki i Śpiewu, kol. Kisiel wzgl. kol. Gawlas, urzęduje w środy w godz. 16—17.

Przewodniczący Sekcji Nauczycieli Robót Ręcznych i Rysunków — kol. Gonet urzęduje w piątki w godz. 16—17.

Przewodniczący Sekcji Nauczycielek Robót Kobiecych — kol. Santariusowa, urzęduje we wtorki w godzinach 16.30—18.30.

Przewodniczący Sekcji Szkolnej — kol. Pawlus, urzęduje w czwartki w godzinach 16—18.

Zebrania Wydziału Wykonawczego odbywaję się w każdy piątek w godzinach 16.30—18.30.

Do K.K.: Referentów Pedagogicznych

przy Ogniskach i Przewodniczących Sekcyj Pedagogicznych, przy Oddziałach Powiatowych Z. N. P. w województwie śląskiem.

Obecna sytuacja w szkolnictwie i zamierzenia władz związkowych wymagają ześrodkowania poczynań i wysiłków wszystkich chętnych i czynnych Związkowców.

Początek reformy szkolnej, zgodnie z ustawą o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r, nakłada na nas, zwolenników tych postanowień, obowiązek czuwania, aby, ich nie wypaczono w życiu szkolnem. Szczególnie tu na Śląsku, gdzie reakcja przeciwko ustawie jest silniejsza, aniżeli gdzieindziej, gdzie warunki lokalne wymagają odmiennego traktowania rozporządzeń M. W. R. i O. P., musimy czynnie wykazać korzyści, płynące z tej reformy dla wychowanków, społeczeństwa i państwa.

Na ostatnim Zjeździe Delegatów Z. N. P. w Warszawie uchwalono urządzenie III Kongresu Pedagogicznego w 1933 roku, celem wykazania wyników teoretycznej i praktycznej pracy pedagogicznej w wolnej Polsce, oraz ustalenia dyrektyw na przyszłość. Wyniki obrad kongresu uzależnione są od szczegółowych, a wiernych zestawień w poszczególnych okręgach, które należy jak najskrupulatniej przeprowadzić.

Z powyższych względów wysuwa się przed nami szereg koniecznych poczynań.

1. Scalenie wszystkich Sekcyj przy Zarządzie Okręgowym Z. N. P. w Katowicach.
2. Rejestracja wszystkich członków z uwzględnieniem sposobu i stopnia ich wykształcenia, oraz udziału w pracy pedagogicznej w szkole i organizacji (lekcje, referaty).
3. Gromadzenie niewydanych drukiem prac członków.
4. Organizowanie szkół przodujących w realizowaniu postanowień zawartych w ustawie o ustroju szkolnictwa, celem praktycznego zaznajomienia mniej doświadczonych nauczycieli ze sposobami wychowania i nauczania w myśl nowej ustawy.
5. Urządzanie pokazów i konferencyj dla nauczycielstwa:
   a) szkół przodujących,
   b) wszystkich szkół powszechnych.
6. Kontynuowanie pracy Komisji Programowej.
7. Zmiana form konferencyj rejonowych i egzaminów kwalifikacyjnych.

Prosimy o opracowanie programów pracy na terenach Ognisk i Oddziałów Powiatowych i o zachęcenie wszystkich członków do czynnego udziału w ich urzeczywistnieniu. Opracowane programy pracy z wykazami członków, podejmujących się ich realizowania prosimy o przesłanie do dnia 1 października 1932 r. do Zarządu Okręgowego Z. N. P. w Katowicach.

Ogiegłowa
Przew. Sekcji Pedagogicznej

Ogniskowy kurs kwalifikacyjny.

Za zgodą Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach został otwarty przez Zarząd Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego.

Kurs obejmuje następujące przedmioty: Pedagogika ogólna. Dydaktyka, nowoczesne prądy w wychowaniu współczesnem. Psychologja ogólna, rozwojowa, pedagogiczna. Administracja. Metodyka po-

szczególnych przedmiotów. Związki rodzicielskie. Oświata pozaszkolna. Czytelnictwo na terenie klasy.

Kurs odbywać się będzie dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych (8 godzin tygodniowo), oprócz tego przewidziane są lekcje i hospitacje. Program kursu rozłożony jest na 6 miesięcy.

Kurs przygotowuje do egzaminu w okresie wiosennym. Słuchacze korzystają z bibljoteki „Ogniska" Z. N. P. w Katowicach.

Opłata miesięczna wynosi dla członków Z. N. P. 10 zł niečzłonków 12 zł., wpisowe 2,— zł.

Bliższych informacyj udziela przewodniczący sekcji pedagogicznej przy „Ognisku" w Katowicach, kol. Albin Kempny, Szkoła im. Marszałka J. Piłsudskiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 18.

Zgłoszenie należy z dołączeniem znaczków na odpowiedź przesłać pod powyższym adresem do dnia 1 października br.

Ustnych informacyj udziela się pod wskazanym adresem w poniedziałki i piątki od godz. 16 — 18,

Otwarcie kursu nastąpi dnia 4 października br. o godz. 17-tej w lokalu kursu w szkole im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Jagiellońskiej 18.

Do działaczy spółdzielczych!

Celem podjęcia ruchu spółdzielczego w województwie śląskiem uprasza się Koleżanki i Kolegów, którzy powyższem zagadnieniem się interesują, tkwią w ruchu spółdzieielczym, względnie wyrażają chęć pracy na tym terenie o przesłanie swych zgłoszeń pod adresem Zarządu Okręgu Z. N. P. do dnia 10. X. b. r.

Szczegóły zamierzonej akcji będą podane na konferencji, którą zwołamy po otrzymaniu zgłoszeń Koleżanek i Kolegów. Akcja spółdzielcza, ze względu na wielka rozpiętość różnic między cenami produktów przemysłu kartelowego a cenami płodów rolnych, ma wielkie widoki powodzenia i rozwoju.

Organizujmy Wyższy Kurs Nauczycielski.

Oddział Powiatowy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach zamierza zorganizować Wyższy Kurs Nauczycielski. Celem ustania, z jakiej grupy należałoby zorganizować W. K. N , zwracamy się z prośbą o zgłoszenia na jaką grupę W. K. N., reflektowaliby zainteresowani Koledzy (żanki) — abyśmy mogli zależnie od istniejących zapotrzebowań utworzyć W. K. N. z odpowiedniej grupy. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 1. X. br. w Oddziale Powiatowym Z. N. P w Katowicach, Pocztowa 11, I. p.

Do członków orkiestry Z. N. P. Oddziału Powiatowego w Katowicach.

Donosimy uprzejmie Szan. Kolegom, że pierwsza próba orkiestry Oddziału Powiatowego odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 września br. o godz. 17 w szkole im. Marsz. J. Piłsudskiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 18. Przybycie konieczne. Imiennych zaproszeń nie wysyła się. Zarząd.

Wpisy na Instytut Pedagogiczny w Katowicach.

Wpisy na Dwuletnie Studjum Pedagogiczne w Katowicach trwać będą przez miesiąc wrzesień, codziennie od godz. 16 do 19. Początek wykładów od 1 paźdz. br. Program kursu przedstawia się j. n.:

I. rok studjów.

Dział I. — Logika i metodologja. Filozofja. Biologja wychowawcza.
Dział II. A — Psychologja pedagogiczna, Psychologja ogólna. Socjologja wychowania. Pedagogika ogólna. Dydaktyka ogólna.
Dział II. B. — Język polski i literatura. Historja. Geografja. Zoologja i botanika.
Dział II. C. — Wychowanie obywatelsko-państwowe.
Dział IV. — Języki obce, nowożytne. Higjena mowy. Technika żywego słowa.
Dział V. — Seminarja i pracownie.

II. rok studjów.

Dział II. A. — Psychologja pedagogiczna. Pedagogika ogólna. Historja wychowania. Dydaktyka poszczególnych przedmiotów. Ustawodawstwo szkolne i organizacja szkolna. Higjena szkolna.
Dział II. B. — Repetytorja w zakresie materjału przerobionego w I. roku studjów.
Dział II. C. — Oświata przedszkolna.
Dział III. — Praktyka szkolna.
Dział IV. — Języki obce, nowożytne. Higjena mowy. Technika żywego słowa.
Dział V. — Seminarja i pracownie.

Szczegółowe informacje i prospekty otrzymać można w sekretarjacie I. P. w Katowicach, Wojewódzka 54.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Ognisko — Bielsko. Dnia 9 marca br. odbyło się walne zebranie w Bielsku przy udziale 48 członków i 3 gości, a mianowicie pp. Matusiaka — inspektora szkolnego, Żebroka — wiceprezesa Zarządu Okręgu Śląskiego i Kuźniarskiego — lustratora z ramienia Zarządu Okręgu Śląskiego.

Zebranie poprzedziła lekcja praktyczna z gospodarstwa domowego, przeprowadzona przez p. Polaschkównę, poczem zagajając właściwe zebranie prezes Kubiczek nakreślił w ogólnych zarysach rolę nauczyciela w realizowaniu nowego ustroju szkolnictwa polsk. i jego wskazań ideowych. Zaznaczyć wypada, że zagajenie prezesa ze względu na wysoki poziom ujęcia odbiegało znacznie od stereotypowego szablonu tego rodzaju przemówień. Ze sprawozdań dalszych prezesa, sekretarza i skarbnika wynika, że Ognisko w Bielsku liczy obecnie 63 członków, skupiając w ramach swojej organizacji 72 % nauczycieli szkół polskich na terenie działalności Ogniska. W roku sprawozdawczym odbyto 5 posiedzeń Zarządu, 4 zwyczajne plenarne

zebrania, 1 walne zebranie i urządzono wycieczkę towarzyską do Żywca w celu poznania urządzeń technicznych fabryki papieru i browaru.

Program zebrań stanowiły lekcje praktyczne, referaty treści pedagogicznej, socjologicznej i gospodarczej, oraz sprawy organizacyjno-zawodowe.

Dochody kasowe wynosiły 4128.40 zł., zaś wydatki 3780.25 zł., wobec czego przeznaczono dość duże kwoty na Macierz Szkolną w Czechosłowacji i na fundusz 10-lecia Zw. Naucz. Polsk. na Śląsku z pozostałości kasowej, wynoszącej 348.15 zł. Obszerne sprawozdanie wygłosił p. Kubaczka na temat uroczystości 10-lecia istnienia Związku Naucz. Polsk. na Śląsku, która ma być obchodzona w maju b. r. łącznie z 10 letnią rocznicą istnienia szkolnictwa polskiego na G. Śl.

W dyskusji nad sprawozdaniami zgłoszono cały szereg dezyderatów, między innemi wysunięto konieczność wznowienia sekcji pedagogicznej, w celu rozszerzenia i pogłębienia naukowych podstaw zawodowej pracy nauczyciela.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, delegatów na zjazd okręgowy i komisji rewizyjnej. Prezesem wybrano k. Stefana Zajączka, a do zarządu weszli kk. Adamczyk Adolf, Gabzdyl Józef, Kubaczka Adam, Kubica Augustyn, Mola Wiktor, Pohl Florjan, Sikora Jan, Wowra Jan. Zastępcami wybrano kk. Krzystka Alfonsa i Potysza Rafała. Komisję rewizyjną tworzą kk: Czakon Józef, Dąbrowski Tadeusz, Suchoń Władysław. Jako delegaci wybrani zostali kk.: Obrzut Franc. i Binek Józef.

Podnieść należy sprawność prowadzenia obrad przez przewodniczącego i wysoki poziom sprawozdań i dyskusyj, nacechowanych szczerą troską o dobro państwa, szkoły i organizacji.

Ognisko — Wodzisław. Dnia 12 marca br. odbył się w Wodzisławiu walny zjazd Oddziału Powiatowego. Na zjazd przybyli oprócz wszystkich członków Ogniska na terenie Oddziału także zaproszeni goście w osobach p. p. sędziego dra Kipty, jako przedstawiciela miejscowego Komitetu T. C. L., inspektora Lincy, oraz delegata Zarządu Okr. kol. Janika. Po otwarciu zjazdu kol. Prezes uczcił w gorących słowach pamięć zmarłego szefa szkolnictwa polskiego śp. Ministra Czerwińskiego. W życzliwych przemówieniach gości podkreślić przedewszystkiem należy szczególnie przychylne stanowisko wobec Organizacji miejscowego prezesa T. C. L. dra Kipty, dzięki któremu Oddział Pow. i Ognisko wodzisławskie otrzymały własny lokal. „Organizacje nasze zawarły ślub" — powiedział w swem przemówieniu dr. Kipta. P. Inspektor Linca kładł szczególny nacisk na potrzebę karności organizacyjnej, oraz zachęcał do rozbudzania w sobie optymizmu mimo rozszalałego kryzysu. Kryzys jest zjawiskiem przejściowem, a zatruta dusza nauczycielstwa może go tylko przeciągać. Po sprawozdaniu Zarządu, które wykazało znaczny dorobek tej placówki organizacyjnej, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, (który następnie ukonstytuował się jak następuje: prezes kol. Pagieła Franciszek, zast. prezesa kol. Droziński Ludwik, sekr. kol. Józefowicz Fe-

liks, zast. sekr kol. Woźniak Wincenty, skarbnik kol. Ruśniok Brunon), ponadto wybrano do Zarządu dalszych dwunastu członków, dokonano wyboru Sądu Honorowego, Komisji Rewizyjnej etc. W budżecie na rok bieżący przewidziano poza wydatkami na administrację, utrzymanie lokalu i inne, kwoty po 25 zł na fundusz wdów i sierot, na polskie gimnazjum w Bytomiu, na fundusz Dziesięciolecia. W zebraniu wziął udział kol. Zygmunt Gryń z Knurowa, który wygłosił treściwy referat z zakresu regjonalizmu śląskiego. W obszernej dyskusji uczestnicy zjazdu wypowiedzieli się za kultywowaniem regjonalizmu w szkole, jako kształcącego czynnika wychowawczego. Nadto na zjeździe omówiono cały szereg aktualnych spraw organizacyjnych, jak sprawy samopomocy, obrony prawnej, oświaty pozaszkolnej etc. Nakoniec kol. Prezes zaapelował do zgromadzonych, by wszyscy czuli się równymi w obowiązkach organizacyjnych, jakie nakłada na nas statut, a w pracy nie szczędzili sił dla dobra młodzieży i społeczeństwa.

Ognisko — Nowy Bytom. Na miesięcznem zebraniu tut. Ogniska w dniu 12 maja br. utworzono cztery sekcje; pedagogiczną (przewodniczący kol. Kobiela Józef); oświaty pozaszkolnej — (przewodniczący kol. Płomiński Władysław); prasową —(przewodniczący kol. Grabowski Mieczysław) i wycieczkowo-sportową — (przewodniczący kol. Drabek Kazimierz).

Powołanie do życia tychże sekcyj jest bardzo ważnem dla rozwoju tut. Ogniska, życzyć sobie tylko należy, aby koleżanki i koledzy w zrozumienia ważności i konieczności tych sekcyj poparli je należycie.

Na temże zebraniu zwrócono uwagę na czynnik samorządowy i postanowiono wytężyć siły w tym kierunku, aby żaden objaw życia w każdej dziedzinie na terenie tut. gminy nie pozostał poza ramami Ogniska, lecz aby w każdem z nich, brali żywy udział członkowie tut. Ogniska.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o wykładach społeczno-oświatowych, urządzonych pod egidą Związku Powstańców Śląskich (grupa Nowy Bytom), które trwały od początku stycznia br. do 29 kwietnia 1932 r., a w których brali czynny udział jako prelegenci, koledzy: Płomiński, Olszewski, Taraska, Grabowski, Natkaniec i Buczyński.

Sprawozdanie z walnego Zgromadzenia Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Rybniku.

Dnia 15 kwietnia 1932 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Oddziału Powiatowego w Rybniku.

Po zagajeniu przez prez. kol. Janika przystąpiono, do odczytania protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. Protokół przyjęto bez zmian. Z kolei miało nastąpić przemówienie gości, wobec tego jednak, że delegowany przez Zarząd Okr. Śl. w Katowicach kol. Kuliga z powodu choroby w zgromadzeniu udziału brać nie mógł, przewodniczący odczytał jedynie list p. insp.Raka, który w serdecznych słowach dziękuje za zaproszenie, usprawiedliwia swą nieobecność i życzy obradom wszelkiej pomyślności. List przyjęto do wiadomości oklaskami.

Wobec tego, że nie przybył delegat Zarządu Okr. Śl. z wymienionych już powodów, w miejsce referatu zdał kol. Hulek sprawozdanie z Wszechsłowiańskiego Kongresu Pedagogicznego w Warszawie i Kongresu Związku Naucz. Pol., który się odbył w lipcu z. r., a na którym kol. Hulek reprezentował Oddział Powiatowy. W treściwem i rzeczowem przemówieniu przedstawił prelegent zebranym przebieg i treść obrad, zwrócił uwagę na ich ważność oraz doskonałą organizację. Szczególnie podkreślił fakt, że uchwalony niedawno nowy ustrój szkolnictwa oparty jest prawie wyłącznie na projektach i planach, wysuniętych na Zjeździe Nauczycielstwa Pol. w Wilnie. Powinniśmy się cieszyć z tego i być dumni z zaufania, jakie nam przez uchwalenie i zaakceptowanie naszych wniosków okazano.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania Zarządu. Prezes kol. Janik zdał króciutkie sprawozdanie z działalności Zarządu. Polecenia i sprawy, jakie Zarząd Okr. Śl. dał Oddziałowi pow. do załatwienia jaknajszybciej i najlepiej starano się zawsze załatwić. Utrzymywano kontakt żywy z Ogniskami w Knurowie, Czerwionce i Rybniku. Lustrację tychże również przeprowadził kol. prezes, przyczem zuważył mniej intenzywną pracę w Ognisku Rybnickiem. Oprócz tego zawiązano chór, który jednak nie cieszył się zbytnią frekwencją członków Ogniska. Wobec tego stworzono chór międzywioskowy, który należy jaknajbardziej popierać.

Następnie zdawał sprawozdanie sekretarz kol. Cudak. W okresie sprawozdawczym wpłynęło ogółem 66 pism, które załatwiono. Wysłano pism 38, w tem raz 16, raz 26, a w trzecim wypadku 168 pism pod jednym numerem. Protokołów z zebrań Oddziału pow spisano 4.

Następnie kol. Próchnicki zdawał sprawozdanie ze stanu kasy. Wynosi on przed 13. marca b. r. zł. 175.62 w P. K. O. i zł. 173.11 w gotówce. Razem posiada Oddział powiatowy zł. 348.73 Z większych wydatków, jakie w ubiegłym okresie sprawozdawczym poczyniono, nadmienić należy zł. 400 przeznaczone na Fundusz Dziesięciolecia a postawione do dyspozycji Zarządowi Okr. Śl. i zł. 100. na koszta wyjazdu kol. Hulka do Wilna.

Nad sprawozdaniem rozwinęła się żywa dyskusja, po której kol. Migała odczytał w imieniu Komisji kontrolującej protokół, napisany na podstawie szczegółowej rewizji kasy i ksiąg. Księgi i kasę znaleziono w najlepszym porządku, wobec czego wnosi Komisja Rewizyjna o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Przeprowadzone przez aklamację głosowa ie dało nast. wynik: prezesem wybrany został jednogłośnie kol. Janik Antoni, zaś do Zarządu weszli kol. kol. Gutowski, Pałysowa, Pieczak, Cudak, Próchnicki, Gorzelana, Kania, Swider, Pyzik, Płaszyk, Mazurek i Jaśkiewicz. Zastępcami kol. Racławicki, Gryń, Kwiatkowski, Zajdlówna.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: kol. kol. Karwowski, Migała i Niewiadomski. Do sądu honorowego: kol. kol. Mazanek, Kurpacka, Hermach, Pienczak i Pasternakówna.

Pozatem uchwalono: przedłożony budżet na następny okres (w budżecie przewidziano zł. 250 dochodu i w tym zakresie ma nowy Zarząd budżet zamkąć).

KRONIKA

W sprawie otwarcia gimnazjum polskiego w Bytomiu.

Dotychczasowe wyniki konferencyj między rejencją w Opolu a przedstawicielstwem Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego w Niemczech w sprawie zezwolenia na otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu dały w sumie przyrzeczenie władz niemieckich, że decyzja zapadnie za dziesięć dni a więc mniej więcej 20 września b. r. Około ewentualnej zgody niemieckich czynników oficjalnych na otwarcie gimnazjum rozpętała się w prasie niemieckiej, i to nietylko miejscowej, burza na temat lekkomyślności władz oraz potrzeby silnego przeciwstawienia się ludności niemieckiej zakładaniu i utrzymywaniu szkoły polskiej. Przytem w oczy bezczelnie kłamie się, że niemieckie szkolnictwo doznaje w Polsce „niesłychanego" ucisku a Polacy równocześnie mają czelność domagać się własnego gimnazjum na ziemiach „rdzennie" niemieckich.

O tem, jak ten ucisk przedstawia się w rzeczywistości, niech świadczy fakt, że mniejszość niemiecka w Polsce posiada 29 gimnazjów, podczas gdy Polacy w Niemczech starają się o otwarcie pierwszego średniego zakładu naukowego. Także w Królewskiej Hucie Niemcy pobudowali niewiadomo z jakich funduszów luksusowo urządzony gmach szkolny, w którem ma mieścić się gimnazjum niemieckie. Wydział Oświecenia w Katowicach nie czyni żadnych trudności w otwarciu tego gimnazjum. Jednakże w razie gdyby Niemcy ze swej strony mieli nie zezwolić na tą jedyną i pierwszą placówkę polskiego szkolnictwa średniego w Niemczech, jaką jest gimnazjum bytomskie, opinja publiczna, a także władze polskie winny zareagować na to jak najkonsekwentniej. (Z. A. P.)

Władze niemieckie niszczą szkolnictwo polskie.

Polacy powiatu bytowskiego (zachodnie Pomorze niemieckie) zostali w ostatnich dniach wezwani przez władze niemieckie do posyłania dzieci swoich do szkół niemieckich. Wezwanie umotywowano rzekomym faktem, że niema ani jednego nauczyciela narodowości polskiej, któryby posiadał obywatelstwo niemieckie. Przed wydaniem tego zarządzenia czynniki miarodajne niemieckie wysiedliły wszystkich nauczycieli obywateli polskich z powiatu. Wiadomość o tej niesłychanej represji ujęta, w złośliwych artykułach, obiega całą niemiecką prasę pomorską.

M. in. „Bütover Anzeiger" z 25. VIII. 32, donosi, że Polacy z Osławy Dąbrowej powiatu bytowskiego odmówili wykonywania wyżej wspomnianego żądania władz niemieckich, oświadczając, że dla nich jedynie miarodajne są wskazówki Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Berlinie. Ponieważ mimo gróźb nałożenia na rodziców kar pieniężnych, zarządzenia władz niemieckich nie zostały wykonane, zmuszono w dniu 25 bm. dzieci polskie w liczbie 18 do udania się do szkoły niemieckiej pod eskortą policji. W czasie tego

„transportu", jak nadmienia złośliwie cytowane pismo, jedno z dzieci „rzekomo" zachorowało i zostało zbadane przez urzędowego lekarza, celem stwierdzenia, czy choroba nie została sfingowana.

Bezprzykładny ten w dziejach szkolnictwa mniejszościowego fakt, jest jednym z wielu dowodów, jak ciężkie jest położenie młodzieży polskiej w Niemczech. Z jednej strony Niemcy tworzą teorje „kulturstaatów" i popularyzują z wielką zamaszystością ideę kulturalnego uniezależnienia mniejszości narodowych, a w praktyce niweczy się zawzięcie wszelkie instytucje mniejszościowe i prześladuje w sposób barbarzyński szkołę, najistotniejszą z potrzeb mniejszości polskiej w Niemczech, mniejszości, która z racji swej liczby powinna cieszyć się, jeśli nie specjalnemi, to przynajmniej słusznie jej przysługującemi prawami. (ZAP).

Szkolnictwo niemieckie w Polsce.

Polskie władze szkolne przeprowadzają w myśl obowiązującej od 1 lipca 1932 r. ustawy o ustroju szkolnictwa, reorganizację szkół powszechnych i średnich. Ponieważ reorganizacji podlegają także szkoły z niemieckim językiem nauczania, prasa niemiecka w Polsce, jak i w Niemczech rozpisuje się na temat krzywdy, jaka dzieje się mniejszościowemu szkolnictwu niemieckiemu w Polsce, a na dowód przytacza się cyfry: otóż w Poznańskiem podobno 44% a na Pomorzu 67% dzieci mówią po niemiecku, przyczem zwraca się uwagę na fakt, że w Poznańskiem istnieje jedynie 95, a na Pomorzu jedynie 11 szkół niemieckich.

Oczywistą jest rzeczą, że cyfr tych, podanych tendencyjnie i mających służyć swoiście pojętej propagandzie niemieckiej, poważnie brać nie można. Statystyka oficjalna wykazuje, że w Polsce mamy szkół prywatnych z niemieckim językiem nauczania 768 przedszkoli 34, szkół średnich 29, seminarjów nauczycielskich 3, szkół zawodowych 5. (ZAP).

Wspierajmy nasze szkolnictwo zagranicą.

„Ostpreussischer Schulverband" wydał w Prusach wschodnich odezwę, wzywającą do składania datków pieniężnych na cele szkolnictwa niemieckiego zagranicą. Okólnik z wielkim naciskiem podkreśla odpowiedzialność wszystkich obywateli niemieckich za utrzymanie niemieckiego stanu posiadania na obczyźnie.

Społeczeństwo polskie winno z tego faktu wyciągnąć konsekwentne wnioski. Szkolnictwo polskie zagranicą a zwłaszcza w Niemczech pozostawia dużo do życzenia. Obecnie pogarszają stan naszej szkoły mniejszościowej w Niemczech represyjne zarządzenia władz niemieckich wobec rodziców, posyłających dzieci do szkoły polskiej.

W tem ciężkiem położeniu pamiętać musimy, że szkoła polska zagranicą trwa i rozwija się tylko dzięki ofiarności społeczeństwa, którego obowiązkiem jest czynne reagowanie na wszelkie wezwanie do udziału w akcji pomocy naszym Rodakom zagranicą. (ZAP).

Podziękowanie.

Komitet Niesienia Pomocy Kulturalnej dla Śląska Opolskiego w Katowicach pismem z dnia 7 września 1932 r. przesłał Zarządowi Okręgowemu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach podziękowanie i potwierdzenie odbioru kwoty 2.000 zł.

Kwotę powyższą z okazji Jubileuszu Dziesięciolecia Związku N. P. ofiarowali członkowie Związku na rzecz gimnazjum polskiego w Bytomiu.

Do Kolegów-absolwentów Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Tarn. Górach

Kochani Koledzy! W dniu 8 i 9 października br odbędzie się zjazd wszystkich Kolegów-absolwentów tarnogórskiego Seminarjum. Zjazd urządzamy z okazji 10-cio lecia Sem. i szkolnictwa polskiego na Śląsku, przeto zapomnijmy o przykrościach doznanych w murach Zakładu i o szykanowaniu nas pruskim więzienno klasztornym regulaminem. Nauczyciel kresowiec, na przez wieki germanizowanej piastowskiej ziemi śląskiej, ma wielkie zadanie przed sobą. Aby nie gnuśnieć musimy organizować zjazdy koleżeńskie, dzięki którym stworzymy silny legjon, który będze strzegł naszych praw na kresach a pracą wśród starszej społeczności rzuci promienie hen za Odrę. Bodźcem do ideowej pracy będą okresowe przyjacielsko-koleżeńskie zjazdy, a w większych odstępach czasu zjazdy międzyseminarjalne i tem samem międzyzwiązkowe. Niechaj powyższy apel przemówi do kochanych Kolegów i zgromadzi nas wszystkich w salach internatu, gdzie znajdziemy pomieszczenie, nocleg i „tradycyjny“ wikt.

Program zjazdu w ogólnych zarysach przedstawia się następ.:

W sobotę dnia 8. X.

o godz. 16 — 18 tej przyjazd do Seminarjum,
„ 18 — 19-tej narady poszczególnych kursów,
„ 19-tej przedwstępne otwarcie zjazdu. „Hasło“ — podwieczorek, przemówienia przedstawicieli kursów.
„ 19.45 uzupełnienie komitetu zjazdowego,
„ 20.30 Walne zgromadzenie w sali rysunkowej i wybór marszałka zjazdu oraz ukonstytuowanie się koleżeńskiej rady naczelnej.
„ 21—23 komers w sali jadalnej.

W niedzielę, dnia 9. X.

7.15 pobudka, 7.45 śniadanie, 8.30 nabożeństwo, 9.30 drugie śniadanie, 10 ta otwarcie zjazdu pod protektoratem J. Wielm. Pana Dyrektora posła Syski, „Hasło“ 1. Przywitanie gości imieniem Zjazdu przez marszałka, 2. Przemówienie gości, 3. Przemówienie kolegów, 4. Odczytanie listy zmarłych, żonatych i starych kawalerów, 5. Odczytanie wyjątków z biuletynu zjazdowego, 6. Referat na temat: Rola nauczyciela na Śląsku, 7. Dyskusja.

Godz. 14-ta wspólny obiad — koncert orkiestry seminaryjnej.
„ 16-ta konferencja naukowa. Referaty i demonstrowany wykład na temat: nauczanie łączne.
„ 18-ta złożenie wieńca na tablicy powstańców przy kościele parafjalnym.
„ 19-ta kolacja.
„ 19.30 — 20-tej zakończenie zjazdu.
„ 21-ta zabawa w Hotelu „Polonia". Materjał do biuletynu i zgłoszenia uczestnictwa proszę nadsyłać pod moim adresem do 30. 9. b. r.

Koleżeńskie pozdrowienie i serdeczny uścisk dłoni przesyła
Duda Edmund, Tarn. Góry, Starostwo.

Sprostowanie.

W n-rze 12 Ogniskowca z br. w sprawozdaniu z przebiegu „Wieczornicy Koleżeńskiej", urządzonej z okazji Jubileuszu Dziesięciolecia popełniono pewną nieścisłość. Omawiając mianowicie reprodukcje chórów, wspomniano o występach chóru okręgowego i świętochłowickiego, natomiast nic nie wspomniano o występie chóru król-huckiego, jednego z najstarszych i czynnych chórów Okręgu. Zamieszczając niniejsze sprostowanie, Redakcja pragnie nagrodzić mimowolnie wyrządzoną przykrość temu sympatycznemu zespołowi, który pod dyrygenturą kol. Gawlasa zdobył sobie zasłużony rozgłos i uznanie wśród szerokiego ogółu ludności w Królewskiej Hucie i okolicy, podbił serca uczestników „Wieczornicy Koleżeńskiej" a pominiętym niestety został w sprawozdaniu przez... sprawozdawcę. Przepraszamy! *Redakcja.*

Odeszły na zawsze

Ś. p. Fabianowa Bolesława nauczycielka gospodarstwa domowego 8-mio klasowej żeńskiej szkoły powszechnej III. w Świętochłowicach, członkini Ogniska Z. P. N. w Świętochłowicach, po ciężkich a krótkich cierpieniach zmarła, dnia 28 maja 32 r. w szpitalu Sp. Brackiej w Świętochłowicach, w 24 roku życia a w 5 roku służby nauczycielskiej.

Zmarła odznaczała się gorliwością i zapałem w pracy nauczycielskiej oraz nie szczędziła trudów tak w poczynaniach wychowawczych jak i pozaszkolnych. Otaczała szczególną opieką biedne uczennice, pomagając im materjalnie w ciężkich czasach bezrobocia a dobrodusznem i pełnem miłości postępowaniem w stosunku do uczennic, zjednała sobie głębokie i serdeczne uznanie rodziców uczennic.

Okrutna i nieubłagalna śmierć wyrywając Ją z grona żyjących, pogrążyła w żałobie rodziców, koleżanki, kolegów, uczennice i miejscową ludność. Cześć Jej pamięci!

Ś. p. **Marja Chodyńska**, emerytowana nauczycielka szkoły I. w Nikiszowcu. pow. Katowice, członkini Ogniska w Nikiszowcu, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła na gruźlicę, przeżywszy lat 56.

Ś. p. koł. Chodyńska była członkinią Ogniska od założenia go w Nikiszowcu i pozostała nią do ostatniej chwili, mimo przejścia na emeryturę. W zmarłej straciliśmy dobrą koleżankę i sumienną pracowniczkę na niwie szkolnej i społecznej. Cześć Jej pamięci!

Redaguje Komitet. Wydawca w im. Zarządu Okręgowego Zw. Naucz. Polsk w Katowicach i redaktor odpow. Gierat Karol, Katowice, Kamienna 9, par

Tłoczono w Drukarni „Sztuka" w Mysłowicach, ulica Powstańców 7, Telefon 71